

# Sixteen, Twoja lawa

Nadzieją karmisz mnie co dzień  
Poisz nektarem czułych scen  
Do znużenia  
Aż mi pulsuje skroń  
Gra słów - to twoja broń  
Modliszką zawsze jesteś ty  
Chcesz mnie całą

Z każdą chwilą rodzi się  
Duszy zgiełk  
Niepojęty krzyk  
Włos się jeży, w serce głęboko  
Wnika wstyd  
Szukam cienia

Lawa, którą palisz mnie  
Magiczna siła, boję się  
Droga albo drogi dwie  
Która z nich lepsza jest?

Klamka zapadła, mówią mi  
Rzecz dokonana, jesteś z nim  
Tak po prostu  
A może to był błąd  
Czy to na pewno on  
Alfa, Omega moich snów  
Sama nie wiem

Uśmiech losu  
Czy też banalny żart  
Odpowiedzi brak  
Niepewności fale  
Napędza pytań wiatr

Coraz więcej  
Lawa, którą palisz mnie  
Magiczna siła, boję się  
Droga albo drogi dwie  
Z tobą, bez ciebie  
Która z nich lepsza?  
Lawa